

KS. KRZYSZTOF SMYKOWSKI\*

## **INSPIRACJE I METODA FILOZOFICZNA W TEOLOGII HANSA URSA VON BALTHASARA**

Hans Urs von Balthasar z wykształcenia był germanistą i uzyskał przysługujący wówczas absolwentom tego kierunku studiów tytuł doktora filozofii, który w pełni odzwierciedlał zainteresowania i kompetencje szwajcarskiego myśliciela<sup>1</sup>. Jego twórczość filozoficzna jest bardzo bogata, choć zdecydowanie ustępuje doniosłością rozważaniom o charakterze teologicznym.

W swojej myśli zaczerpnął wiele od innych filozofów działających w różnych epokach. Nie było to jednak zwyczajne przyswajanie sobie ich poglądów. Były one bowiem niejako interpretowane i w połączeniu z ideami samego Balthasara stworzyły spójny system. W rozwoju myśli Balthasara widać wyraźnie wpływ poszczególnych etapów studiów odbywanych w różnych ośrodkach naukowych oraz uczestnictwa w wykładach, w których dominowały poglądy konkretnego autora lub określony system filozoficzny. W tej mierze zawdzięczał też dużo swoim przyjaciółom, od których również przejmował pewne treści. Zadaniem niniejszego artykułu jest ukazanie wpływu poszczególnych kierunków i osób na poglądy teologa nadziei na tle jego biografii oraz próba scharakteryzowania jego metody filozoficznej.

### **Wpływ studiów filologicznych**

Pierwszy poważny kontakt z filozofią oraz zainteresowanie się nią nastąpiło podczas studiów filologicznych na wydziale filozoficznym uniwersytetu w Wiedniu. Wybór taki był motywowany wielką miłością do niemieckiej poezji. Oprócz tego zajmował się w mniejszym stopniu również sanskrytem, in-

---

\* ks. dr Krzysztof Smykowski – asystent Katedry Bioetyki Teologicznej w Instytucie Teologii Moralnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; e-mail: ksmyskowski@kul.pl

<sup>1</sup> Por. P. Henrici, *O filozofii Hansa Ursa von Balthasara*, w: H. U. von Balthasar, *Pisma wybrane*, t. 1, *Pisma filozoficzne*, tłum. M. Urban, D. Jankowska, Kraków 2006, s. 153; K. Smykowski, *Hansa Ursa von Balthasara filozoficzna natura prawdy*, „Studia Gdańskie” 27(2010), s. 47.

dogermanistyką i filozofią<sup>2</sup>. Przełomowym momentem były wykłady Hansa Eibla dotyczące myśli Plotyna i neoplatoników, które wywarły na młodym studencie germanistyki ogromne wrażenie<sup>3</sup>. Od tego momentu Plotyn stał się dla Balthasara stałym punktem odniesienia. Jest to szczególnie widoczne przede wszystkim w pierwszej części monumentalnej trylogii, czyli w *Chwale*. Szwajcarski myśliciel miał także tendencję do upatrywania w twórcy systemu emanacyjnego prekursora myśli innych filozofów, takich jak Jan Szkot Eriugena, Mikołaj z Kuzy, Johann Gottlieb Fichte, Friedrich Wilhelm Joseph Schelling i Henri Bergson<sup>4</sup>. Jego spostrzeżenia były z reguły trafne, co potwierdzają historycy filozofii<sup>5</sup>. Wpływów Plotyna dopatrywał się także w systemach św. Grzegorza z Nyssy i św. Augustyna z Hippony. W tych jednak wypadkach należałoby uznać raczej przewagę oddziaływania Platona.

W myśli neoplatońskiej Hansa Ursy von Balthasara interesowała najbardziej koncepcja Jedni, z której całość rzeczywistości bierze swój początek. Źródło tej fascynacji leży w ostatecznym przełamaniu dualizmu na linii Bóg-świat. W takim wypadku skończoność i niedoskonałość świata zostają pokonane przez boską zasadę Jedni. Słabością tej koncepcji był jedynie systemowy monizm metafizyczny, który ujmuje całość istniejącej rzeczywistości jako naturalne rozwinięcie pierwotnej zasady<sup>6</sup>.

Myśl neoplatoników miała szczególne znaczenie w formowaniu koncepcji piękna. Jego traktat o estetyce jest próbą teologicznej refleksji nad formami rozbłykiwania Bożej chwały w niezliczonych rodzajach stworzeń<sup>7</sup>. Analogia z myślą Plotyna jest w tym miejscu bardzo widoczna, o ile pamięta się o nieprzekraczalnych różnicach metafizycznych obu pojęć wynikających z transcendencji Boga, którą przynosi chrześcijaństwo<sup>8</sup>, a którą w sposób naukowy wyraził św. Tomasz z Akwinu, jeden z inspiratorów teologa z Bazylei<sup>9</sup>.

### Inspiracje egzystencjalizmem

Drugim filozofem, z którego myśli czerpał Balthasar, był żyjący w XIX wieku prekursor egzystencjalizmu Søren Kierkegaard. Z tą myślą zetknął się podczas studiów w Berlinie, dokąd przeniósł się z uwagi na wybitną kadrę wykładowców. Należeli do nich germanista Helmuth von Glasenap i teolog

<sup>2</sup> Por. E. Piotrowski, *Hans Urs von Balthasar*, Kraków 2005, s. 10.

<sup>3</sup> Por. tenże, *Hans Urs von Balthasar. Szkic biograficzno-teologiczny*, „Ateneum Kapłańskie” 126(1996), nr 3, s. 347.

<sup>4</sup> Por. P. Henrici, *O filozofii...*, dz. cyt., s. 162.

<sup>5</sup> Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1, Warszawa 2003, s. 171.

<sup>6</sup> Por. K. Wencel, *Źródła inspiracji teologii Hansa Ursy von Balthasara*, „Theologia Thoruniensia” 3(2002), s. 124-125.

<sup>7</sup> Por. tamże, s. 125.

<sup>8</sup> Por. J. Tyrawa, *Chrześcijańskie korzenie Europy*, „Promocje Kujawsko-Pomorskie” 13 (2005), nr 1-3, s. 5.

<sup>9</sup> Por. H. U. von Balthasar, *O moim dziele*, tłum. M. Urban, Kraków 2004, s. 80.

Romano Guardini, który w owym czasie prowadził wykład monograficzny na temat życia i myśli duńskiego filozofa<sup>10</sup>.

Elementy filozofii prekursora egzystencjalizmu są obecne w dziełach szwajcarskiego teologa. Nie mają one jednak wyraźnego charakteru. Wynika to z faktu, że niektóre jego poglądy zostały odrzucone. Doświadczenie estetyczne dla Kierkegaarda było związane z życiem zewnętrznym i grzesznym<sup>11</sup>. W takim wypadku nie ma miejsca dla objawiającego swoją chwałę Boga. Balthasar nie mógł przystać na takie stwierdzenie. Wyjaśnia, że nie może być mowy o rozdziale pomiędzy tym, co estetyczne, a tym, co religijno-etyczne<sup>12</sup>.

Najwyraźniejsze jednak nawiązanie do Kierkegaarda występuje w drugim tomie *Teologii* noszącym tytuł *Prawda Boga*: „Głupstwo nie objawia się w istocie Boga (...), lecz w Tym, który zdołał jednym jedynym aktem połączyć to, co absolutnie boskie z tym, co absolutnie antyboskie, nie w głupstwie tytaniczno-nadludzkiego gestu, lecz w prostocie swego posłuszeństwa”<sup>13</sup>.

### Zainteresowanie Ojcami Kościoła

Kolejny etap studiów Balthasara wiąże się z jezuickim scholastykatem w Fourvière, który w latach międzywojennych był jednym z najbardziej ożywionych kulturowo i religijnie ośrodków we Francji. Prowadzącym go zakonnikom udało się nawiązać kontakt z najważniejszymi prądami kulturalnymi epoki<sup>14</sup>. Przebywanie w towarzystwie Henri de Lubaca zaowocowało zachwytem nad Ojcami Kościoła. Chciał na nowo odkryć młodzieńczą świeżość myśli chrześcijańskiej u greckich i łacińskich pisarzy kościelnych. Celem Balthasara było nie tylko szukanie konkretnych fragmentów potrzebnych dla argumentacji teologicznej, lecz szeroki przegląd ich poglądów<sup>15</sup>. Myśl teologa piękna została w znacznym stopniu ukształtowana przez wpływ patrystyki. Obficie czerpał ze św. Ireneusza, Orygenesza, Grzegorza z Nyssy, Pseudo-Dionizego Areopagity i Maksyma Wyznawcy. Oddziaływali oni jednak na teologiczne poglądy, dlatego w niniejszym opracowaniu ich wpływ zostanie tylko zasygnalizowany.

### Spotkanie z Erichem Przywarą

Ogromne znaczenie dla całokształtu myśli Balthasara, zarówno w dziedzinie filozofii, jak i teologii miało spotkanie z Erichem Przywarą, który stał się dla niego „niezapomnianym drogowskazem”<sup>16</sup>. Relacja nauczyciel-uczeń przedzieliła się w trwającą długie lata przyjaźń. Teolog piękna darzył Przywarę

<sup>10</sup> Por. E. Piotrowski, *Hans Urs von Balthasar...*, dz. cyt., s. 11.

<sup>11</sup> Por. F. Copleston, *Historia filozofii*, t. 7, tłum. J. Łoziński, Warszawa 2006, s. 295.

<sup>12</sup> Por. K. Wencel, *Źródła inspiracji teologii...*, dz. cyt., s. 128.

<sup>13</sup> H. U. von Balthasar, *Teologika*, t. 2, tłum. J. Zychowicz, Kraków 2004, s. 332.

<sup>14</sup> Por. E. Guerriero, *Hans Urs von Balthasar. Monografia*, tłum. M. Rodkiewicz, Kraków 2004, s. 55.

<sup>15</sup> Por. tamże, s. 61.

<sup>16</sup> E. Piotrowski, *Hans Urs von Balthasar...*, dz. cyt., s. 13.

ogromnym szacunkiem, nazywając go nawet największym umysłem, jaki było mu dane spotkać<sup>17</sup>. Znaczenie tego spotkania było nie do przecenienia: „Wpływ Przywary na moje pierwsze filozoficzne próby jest ewidentny, nawet jeśli później odwróciłem się od jego skłonności ekstremalnie negatywnej teologii i próbowałem zinterpretować go z mojej perspektywy”<sup>18</sup>.

Przywara skierował myśl Balthasara na zupełnie nowe tory. Ideą, którą wszczepił w młodego wówczas kapłana była analogia bytu<sup>19</sup>. Sprawilo to, że jest on jednym z nielicznych współczesnych teologów, którzy swój system budują w oparciu o wspomnianą zasadę. Większość myślicieli poszła innymi ścieżkami, odwołując się, tak jak choćby Karl Rahner, do niemieckiego idealizmu stosującego metodę transcendentálną<sup>20</sup>.

Teoria analogii bytu znana była myśli chrześcijańskiej już od średniowiecza, a za jej najwybitniejszego wyraziciela uznaje się św. Tomasza z Akwinu. Analogia ta składa się z trzech elementów, którymi są analogon, analogaty i wzajemna relacja pomiędzy nimi. Zasada ta pozwala na dostrzeżenie bogactwa i zróżnicowania bytów oraz na dostrzeżenie względnej jedności świata<sup>21</sup>. Pozwala także na częściowe poznanie Absolutu i umożliwia sensowne mówienie o nim. Katolicka filozofia i teologia nieustannie posługiwały się doktryną analogii, gdyż stanowiła ona podstawę wykładanej wówczas myśli neoscholastycznej, która swój renesans przeżywała od wydania encykliki *Aeterni Patris* przez Leona XIII w 1879 r. Była zatem częścią niezbyt lubianej przez Balthasara nauki, określanej jako „wyschnięta do granic możliwości pustynia”<sup>22</sup>.

Przywara nadał jednak tej doktrynie nowe oblicze poprzez interpretację analogii w sposób dynamiczny, a nie, jak czyniono do tej pory – statyczny. Według jego założeń każde stworzenie jest zwróconym ku Bogu dynamizmem. Jako stworzenie przypomina ono swego Stworzyciela i w tym momencie teoria ta zgadza się z koncepcją klasyczną. W swoim dynamizmie skierowanym ku Niemu doświadcza jednak ono coraz większego dystansu wobec Transcendentnego, który słabnie w relacji do stworzeń. Nie mogąc ująć Boga w kategoriach czysto ludzkich, doktryna analogii gwarantuje transcendencję Boga i odkrywa, że jest On wciąż większy<sup>23</sup>. Myśl filozoficzna Przywary przyczyniła się do odnowienia w teologii katolickiej nauki Soboru Laterańskiego IV, mówiącej, że „pomiędzy Stwórcą a stworzeniem nie można dopatrzeć się tak wielkiego podobieństwa, żeby nie trzeba było widzieć większej pomiędzy nimi różni-

<sup>17</sup> Por. H. U. von Balthasar, *O moim dziele...*, dz. cyt., s. 10.

<sup>18</sup> Cytat za: E. Piotrowski, *Hans Urs von Balthasar...*, dz. cyt., s. 13-14.

<sup>19</sup> Por. K. Wencel, *Erich Przywara*, w: *Słownik wielkich teologów XX/XXI wieku*, red. J. Majewski, J. Makowski, Warszawa 2003, s. 267.

<sup>20</sup> Por. D. Kowalczyk, *Karl Rahner*, w: *Słownik wielkich teologów...*, dz. cyt., s. 272-273.

<sup>21</sup> Por. S. Kowalczyk, *Metafizyka ogólna*, Lublin 1998, s. 73-75.

<sup>22</sup> Por. E. Piotrowski, *Hans Urs von Balthasar...*, dz. cyt., s. 14.

<sup>23</sup> Por. J. O'Donnell, *Klucz do teologii Hansa Ursa von Balthasara*, tłum. A. Wałęcki, Kraków 2005, s. 24.

cy”<sup>24</sup>. W odróżnieniu jednak od swojego mistrza Balthasar zwraca uwagę na niezbywalną wartość stworzonej rzeczywistości. Boże atrybuty objawiają się w doczesnym materiale, jakim jest przyroda, człowiek oraz historia<sup>25</sup>. Szwajcarski teolog był jednym z nielicznych, którzy wspomnianą zasadę wplekli do swojej myśli. Jednym z jej głównych oponentów był Karl Barth, protestancki myśliciel, którego z omawianym autorem łączyła przyjaźń i miłość do muzyki, a zwłaszcza do twórczości Mozarta<sup>26</sup>. Dla teologa z Bazylei analogia bytu była narzędziem, które pozwala uniknąć utożsamienia Boga ze światem i nieprzezwycięzalnej sprzeczności pomiędzy nimi<sup>27</sup>.

Z klasycznej metafizyki tomistycznej Balthasar zaczerpnął także tematy swojej myśli. Tradycyjna filozofia uznaje cztery atrybuty bytu za transcendentalia. Są nimi jedność, prawda, dobro i piękno. Trzy ostatnie z nich stanowią zasadniczą strukturę teologicznego projektu Balthasara, który został najpełniej rozwinięty w trylogii. Jej pierwsza część siedmiotomowa *Chwała* przedstawia Boże piękno. Wyjaśnia, w jaki sposób Boża chwała odbija się na twarzy Chrystusa, a szczególnie w jego śmierci i zmartwychwstaniu. Pięć tomów *Teodramatyki* stawia akcent na dobru. W centrum rozważań zostaje postawiony problem wolności Boga i ludzi. Spotkanie tych dwóch rzeczywistości stanowi dramat historii zbawienia. W trzech tomach *Teologii* Balthasar koncentruje swoją uwagę na zagadnieniu prawdy – jej naturze filozoficznej, aspekcie chryologicznym i pneumatologicznym<sup>28</sup>.

Komentatorzy dzieł szwajcarskiego myśliciela stoją także na stanowisku, że można uznać go za wzór odczytywania przesłania Akwinaty, gdyż czynił to na tle jego własnych źródeł i w ramach współczesnej mu dyskusji<sup>29</sup>.

Erich Przywara nie tylko zachęcił Balthasara do przyswojenia sobie założeń myśli klasyków i jej modyfikacji. Inspirował go także do konfrontowania ich teorii z wnioskami Georga Wilhelma Friedricha Hegla, Maxa Schelera i Martina Heideggera<sup>30</sup>.

Heidegger wskazywał, że najważniejszym problemem filozofii jest zagadnienie Bytu. Jego myśl koncentrowała się wokół różnicy ontologicznej, czyli różnicy między Bytem (tym, co pozwala istnieć) a bytami (tym, co istnieje), wśród których szczególne miejsce zajmuje człowiek jako *Dasein*. Tylko dla niego, jako jedyne go bytów, problemem może stać się Byt. Ta właśnie cecha odróżnia go od innych istnień.

<sup>24</sup> Sobór Laterański IV, *Konstytucja 2, 7*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 2, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2003, s. 229.

<sup>25</sup> Por. M. Pyc, *Chrystus Piękno – Dobro – Prawda. Studium chrystologii Hansa Ursa von Balthasara w jej trylogicznym układzie*, Poznań 2002, s. 21.

<sup>26</sup> Por. J. Makowski, *Przestrzeń Balthasara*, „W drodze” 33(2005), nr 10, s. 84.

<sup>27</sup> Por. M. Pyc, *Chrystus Piękno – Dobro – Prawda...*, dz. cyt., s. 22.

<sup>28</sup> Por. A. J. Skowronek, *Teolog uniwersalnej nadziei*, „Przegląd Powszechny” 12(2005), s. 63.

<sup>29</sup> Por. P. Henrici, *O filozofii...*, dz. cyt., s. 169.

<sup>30</sup> Por. E. Piotrowski, *Hans Urs von Balthasar...*, dz. cyt., s. 13.

Balthasar kategorię bytu umieszcza również w swojej myśli. Dla niego Byt jest miłością. Tym samym odżegnuje się od wielkiej tradycji idealizmu niemieckiego, która utożsamia Byt z Duchem<sup>31</sup>.

Polemikę z Heideggerem omawiany autor podejmuje także w kwestii statusu metodologicznego teologii i filozofii. Odrzuca zaprzeczenie ich naukowości, którego dokonał niemiecki egzystencjalista. Uznaje je za naukę, przypisuje im także status mądrości, odwołując się do twierdzeń wczesnośredniowiecznych obecnych w myśli do XII wieku<sup>32</sup>.

W kręgu zainteresowań Balthasara znajdowała się także filozofia dialogu, z której obficie czerpał przede wszystkim w drugim tomie *Teologiki*. Istnienie Boga w Trójcy Świętej Jedyne jest w świetle myśli szwajcarskiego teologa egzystencją innego. W tym kontekście nawiązuje szczególnie do teorii Franza Rosenzweiga, w ślad którego poszli Martin Buber i Fryderyk Ebner<sup>33</sup>.

Z powyższych rozważań wynika, że Balthasar nawiązywał do dorobku myślicieli poprzedzających go i mu współczesnych. Najczęściej inspirację tę czerpał od ludzi, z którymi zetknął się na drodze swoich badań naukowych. Nie należy jednak wysuwać błędnego wniosku, jakoby nie był wielkim filozofem i teologiem. Spotkania te dawały jedynie impuls do zajęcia się danym kierunkiem. Myśl poprzedników była starannie analizowana i pewne jej elementy zostały wcielane w wielki system, który obejmuje niemalże wszystkie działy filozofii i dogmatyki i którego nikt inny nie stworzył w XX w. Balthasar dokonał tego w oparciu o własną metodę.

### Próba określenia metody filozoficznej

Badacze dziejów myśli ludzkiej napotykają na trudności przy próbie określenia metody, którą posługiwał się szwajcarski teolog. Spośród współczesnych mu teologów, takich jak Yves Congar, Marie-Dominique Chenu, Henry de Lubac Balthasar wyróżnia się pewną odrębnością. Dla niektórych teologów akademickich uchodzi on za myśliciela, który wprowadził do teologii obce kategorie i gatunki literackie. Inni z kolei są skłonni uznać Balthasara raczej za poetę, pisarza czy mistrza duchowości niż za prawdziwego teologa<sup>34</sup>. Z całą pewnością metody myśliciela z Bazylei nie można nazwać ani systematyczną, ani pojęciowo-analityczną ani pojęciowo-konstrukcyjną<sup>35</sup>. Jak twierdzi sam Balthasar, jego metoda jest najbliższa fenomenologii połączonej ze znaczną ilością krytyki literackiej: „Specyfiką niniejszych studiów jest budowanie z historycznych struktur światopoglądowych, jak z pojedynczych kamieni, budowli, która ma sens pozahistoryczny. Struktury te znajdują się więc między

<sup>31</sup> Por. J. O'Donnell, *Klucz do teologii...*, dz. cyt., s. 27.

<sup>32</sup> Por. H. U. von Balthasar, *O moim dziele...*, dz. cyt., s. 91.

<sup>33</sup> Por. tenże, *Teologika*, t. 2, dz. cyt., s. 49.

<sup>34</sup> Por. K. Domagalski, *Hans Urs von Balthasar – teolog esteta*, „Communio” 13(1993), nr 6, s. 104.

<sup>35</sup> Por. P. Henrici, *O filozofii...*, dz. cyt., s. 160.

strukturą a systemem, w punkcie centralnym (...). W gruncie rzeczy jest to więc nie dająca się obecnie pominąć metoda fenomenologiczna, wypróbowana na samych przywódcach niemieckiego życia duchowego, wsłuchiwanie się, które jak już wspomniano, właśnie wtedy jest 'pasywno'-obiektywne, kiedy jest jednocześnie także twórczo-oglądające<sup>36</sup>.

Myśl Balthasara cechuje także irenizm. Unika wdawania się w spory, nie próbuje także odeprzeć tez ludzi inaczej myślących. Historię odczytuje nie według własnej wyrobionej uprzednio już opinii, lecz pozwala jej stopniowo się kształtować pod wpływem przebiegu dziejów, a niekiedy nawet w opozycji do nich<sup>37</sup>.

W filozofii, podobnie jak w teologii, Balthasar, usiłuje zrealizować zasadę: „Całość przed częściami”, co wyraża się w chęci rozwinięcia całości systemu, który jest czymś więcej niż tylko sumą poszczególnych fragmentów, ponieważ odwołuje się do pierwotnej jedności i piękna<sup>38</sup>.

Cechą charakterystyczną pism Balthasara jest także zastosowanie metody okrężającej, która wielokrotnie dotyka na różnych płaszczyznach tych samych lub podobnych problemów. Jego argumentacja często przyjmuje postać spirali. Linearność wywodu zostaje porzucona na rzecz wielokierunkowości i wielopłaszczyznowości, która zdąża do wizji bardziej globalnej<sup>39</sup>. W swej metodzie Balthasar przedkładał inspirującą i nie do końca uporządkowaną obfitość nad obiektywną systematyzację bardzo charakterystyczną dla wielu chrześcijańskich uczonych<sup>40</sup>.

Pisma Balthasara cechuje specyfika języka i stylu. Jego myśl przedstawia się jako niezwykle dynamiczna rzeczywistość wzajemnego przenikania i ząębienia. Osiągnięte wyniki zostają natomiast postawione w nowym świetle i pogłębione. Czytelnik, zwłaszcza początkujący, z trudem nadaża za myślą autora. Ma przekonanie, że ma do czynienia z nieogarnioną treścią oraz formą<sup>41</sup>.

Utrudnieniem we właściwym odbiorze myśli szwajcarskiego filozofa jest także jego mentalność krytyka literackiego. Bardzo często prowadzi dialogi, których partnerami są Kierkegaard, Hegel, Barth i Rahner<sup>42</sup>.

Nie można zapominać jednak o śmiałości i konsekwencji teologa piękna, który nigdy nie zawahał się posługiwać metodą odbiegającą od powszechnie przyjętych standardów. Wartością jego myśli jest także fakt, że pozostał on

<sup>36</sup> Cytat za: tamże.

<sup>37</sup> Por. tamże, s. 161.

<sup>38</sup> Por. J. Królikowski, *Poszukiwania teologiczne naszego wieku: Hans Urs von Balthasar*, „W drodze” 24(1992), nr 2, s. 95.

<sup>39</sup> Por. I. Bokwa, *Metoda teologii Hansa Ursy von Balthasara*, „Studia Theologica Varsavien-sia” 34(1996), nr 2, s. 51-52.

<sup>40</sup> Por. Ch. W. Steck, *Symfonia miłości*, tłum. D. Ciołek, „Przegląd Powszechny” 12(2005), s. 53.

<sup>41</sup> Por. tamże, s. 67.

<sup>42</sup> Por. tamże, s. 71.

zawsze wierny samemu sobie i obranej drodze w zasadniczych punktach zwrotnych swojej twórczości<sup>43</sup>.

Przytoczone wyżej fakty nie zniechęcają jednak ludzi do sięgnięcia po dzieła Balthasara. Nowość jego metody, niespotykana gdzie indziej symbolika i rzadko spotykana konsekwencja sprawiają, że coraz więcej ludzi sięga po jego książki.

Należy pamiętać, że filozofia nie stanowi centrum i głównego celu myśli teologa chwały. Całe jego filozofowanie można określić jako zmysł wiary Objawienia jako takiego i „współ-oglądanie tego, co z chwały Bożej także jeszcze (lub już) niewierzący dostrzega w odblasku Boga i dramacie ludzkiej wolności”<sup>44</sup>. Nieprzypadkowo więc *Teologika* ma taką strukturę, iż pierwszy, filozoficzny tom wprowadza czytelnika w odkrycie, że prawdą jest Jezus Chrystus. Filozofia chrześcijańska dzięki rozwojowi metody fenomenologicznej sprawdza się znakomicie jako narzędzie opisu zjawisk, w tym także religijnych<sup>45</sup>. Balthasar wpisuje się więc w grono wielu myślicieli chrześcijańskich, którzy hołdowali zasadzie: *Philosophia – ancilla theologiae*, lecz również nadaje jej nowy kształt. Podkreśla także, iż należy najpierw poznać całą rozległość, głębię i różnorodność sfery naturalnej. W przeciwnym razie cierpi na tym teologia, gdyż może się oprzeć jedynie na kilku abstrakcyjnych pojęciach. Grozi jej wówczas niebezpieczeństwo, że nie będzie mogła dostatecznie rozwinąć swoich treści<sup>46</sup>.

Filozofia nie może jednakże zamykać się na jakiegokolwiek przejawy transcendencji, zamykając się wyłącznie w sferze wewnątrzświatowej. Wtedy przybiera formy comte'owskiego pozytywizmu, którego ostatecznym efektem jest „bezpłodność funkcjonalizmów, logicyzmów i analiz językowych, gdzie z prawdy jako ontologicznego transcendentalne nic już nie pozostaje”<sup>47</sup>.

Balthasar, korzystając w sposób uporządkowany z różnych metod właściwych refleksji o charakterze filozoficznym, w gruncie rzeczy wypracował własną metodę, która znalazła zastosowanie także w rozważaniach teologicznych, którym poświęcona jest przecież prawie cała trylogia oraz inne pisma.

\* \* \*

Wieloletnie studia podejmowane przez Hansa Ursa Von Balthasara w różnych ośrodkach naukowych wywarły wielki wpływ na kształt jego myśli filozoficznej. Wyraziła się ona przede wszystkim w czerpaniu inspiracji, które stawały się impulsem do twórczej inspiracji dorobku poprzednich pokoleń i stworzenia oryginalnego systemu obejmującego niemal wszystkie zagadnienia interesujące filozofa. Nie można zatem myśli Balthasara uznać jedynie za

<sup>43</sup> Por. tamże, s. 74.

<sup>44</sup> P. Henrici, *O filozofii...*, dz. cyt., s. 171.

<sup>45</sup> Por. S. Popławski, *O naprawie filozofii katolickiej*, „Znak” 57(2005), nr 2, s. 140.

<sup>46</sup> Por. H. U. von Balthasar, *Teologika*, t. 1, tłum. J. Zychowicz, Kraków 2004, s. 33.

<sup>47</sup> Tenże, *Uwagi na temat całej trylogii*, w: tenże, *Teologika*, t. 1, dz. cyt., s. 17.



przejaw eklektyzmu. Wśród głównych źródeł twierdzeń należałoby wskazać zainteresowanie neoplatonizmem zaszczeplone podczas studiów językowych. Pobyt w Berlinie zaowocował fascynacją niektórymi poglądami zbliżonymi do egzystencjalizmu. Największy wpływ wywarł jednak Erich Przywara, który skierował uwagę Balthasara ku metafizyce klasycznej. Integralne wykorzystanie źródeł i zastosowanie metod pozwoliło szwajcarskiemu myślicielowi na stworzenie spójnego systemu, w oparciu o który mógł podjąć refleksję na temat Boga, człowieka i otaczającego świata.

## **INSPIRATIONS AND METHOD OF HANS URS VON BALTHASAR'S PHILOSOPHY**

### **Summary**

The purpose of this article is showing the inspiration behind the basis of system created by Hans Urs von Baltahasar. During years of studies and scientific career, the Swiss philosopher became fascinated by various theories, Neoplatonism, existentialism and classical metaphysics in particular. Furthermore, the article attempts a description of system methodology. Balthasar mixed methods of various scientific fields in exceptionally creative way, which led to creation of a unique system.

**Key words:** Hans Urs von Balthasar, method, philosophy.